



NIEMAL 2,5 PROMILA W 6 MIESIĄCU CIĄŻY. ZATRZYMANA PRZEZ DROGÓWKĘ

Ani troską o siebie, ani o innych użytkowników dróg ani nawet o swoje przyszłe dziecko nie wykazała się 30-letnia, ciężarna kobieta, która jechała drogą S3 mając 2,35 ‰ alkoholu w organizmie. Uderzyła w bariery energochłonne i stwarzała niebezpieczeństwo. Z uszkodzonego auta wydobywał się dym. Dalszą jazdę udaremнили policjanci z gorzowskiej drogówki.

W poniedziałek /12 sierpnia/ po godzinie 17.00 doszło do niebezpiecznej sytuacji na trasie S3 na obwodnicy Gorzowa. Kierująca osobowym vw po ekwilibrystycznej jeździe uderzyła w bariery energochłonne. Jazda ta była daleka od optymalnej. Informację o takim stylu jazdy jednego z kierowców poruszających się drogą ekspresową od strony Szczecina otrzymał oficer dyżurny gorzowskiej komendy od innego zmotoryzowanego. W rejon ten od razu pojechali doświadczeni policjanci: **mł. asp. Tomasz Bogaczyk** oraz **sierż. szt. Marek Sembratowicz**. Ich zdecydowana reakcja spowodowała, że kierująca nie miała zbyt wiele szans na spore oddalenie się z miejsca zgłoszenia. Dlatego już na Rondzie Szczecińskim policjanci drogówki zatrzymali auto. Te było uszkodzone. Wydobywał się z niego dym. Za sterami siedziała kobieta w... zaawansowanej ciąży. Nie kojarzyła w ogóle, że uderzyła wcześniej w bariery energochłonne. Policjanci mimo sprzeciwu kobiety wezwali pogotowie ratunkowe, aby sprawdziło czy zdrowiu jej i dziecka nic nie zagraża. Została przewieziona na badania. Jednak wcześniej wykonano te na zawartość alkoholu. Ku zdziwieniu policjantów dało ono wynik pozytywny. Okazało się, że kierująca miała 2,35 ‰ w organizmie. Pobrano także krew do badań. 30-letniej kobiecie- mieszkance województwa zachodniopomorskiego zostało zatrzymane prawo jazdy. Sąd może orzec wobec niej zakaz prowadzenia pojazdów na minimum trzy lata.

Odpowiedzialność karna schodzi tu jednak na drugi plan. Zatrważająca jest ignorancja nie tylko fundamentalnych zasad bezpieczeństwa, ale przede wszystkim troski o siebie, innych kierowców oraz swoje dziecko. Prawo jazdy prędzej czy później się odzyska. Dziecka w wyniku poważnego wypadku, który mógł mieć miejsce już nie. Tym razem los okazał się łaskawy. Uważajmy i myślmy.

Opracował: nadkom. Marcin Maludy

Rzecznik Prasowy KWP w Gorzowie Wlkp.





Ocena: 5/5 (1)

[Tweetnij](#)